

Trójkątne UFO nad Śremem, czy tajna technologia?

2 października 2016

Obserwacje trójkątnych obiektów wpisały się w nową formę zjawiska UFO, które zaskakuje nas coraz bardziej egzotycznym wyglądem obiektów, co do których nie mamy pewności czy są tajnymi konstrukcjami państw NATO, czy rzeczywiście kolejną maską „systemu” za, którym ukrywa się zjawisko UFO? W miejscowości Śrem w Wielkopolsce dokonano dwóch obserwacji trójkątnych obiektów, z których jeden był dużych rozmiarów.

Sprawa trójkątnych zakamuflowanych obiektów niejednokrotnie była poruszana na moim blogu i nie tylko. Obserwacjami tego typu i ich oceną zajmowali się tacy ludzie, jak Damian Trela i Przemek Więclawski. Wszyscy zastanawialiśmy się czy obiekty są pochodzenia ziemskiego, czy mogą dotyczyć zjawiska UFO, które obecnie przybiera zupełnie inne ciuszki, co jest zgodne z teorią iż, zjawisko z czasem się transformuje, lub ewoluuje? Sprawa nie jest prosta ponieważ, jest oczywistym iż państwa NATO mogą posiadać technologię daleko wybiegającą od tej, którą znamy oficjalnie. Pozostaje tylko jedno pytanie? Dlaczego tak super tajne konstrukcje testuje się nad naszymi głowami, powodując duże zagrożenie dla naszego bezpieczeństwa w tym bezpieczeństwa w ruchu lotniczym? W miejscowości Śrem w 2014-2016 roku doszło do dwóch obserwacji, w których zauważono przeloty trójkątnych obiektów. Zapoznajmy się z pierwszą obserwacją, która miała prawdopodobnie miejsce w sierpniu 2014 roku. Pewne małżeństwo w Śremie spostrzegło nietypowy obiekt, który spowodował, że od tej chwili częściej spoglądają w niebo i jak się okazuje nie bezcelowo.

„Od 2 lat nad Śremem w woj. Wielkopolskim widać co jakiś czas trójkątne obiekty. Pierwszym razem kiedy zobaczyliśmy ów obiekt siedzieliśmy wieczorem przy otwartym oknie i prawie nad nami przeleciał dosyć dużych rozmiarów trójkątny obiekt.

Musiał być duży ponieważ leciał pod chmurami przy zachmurzonym niebie. Bardzo szybko i bezgłośnie. Sam obiekt leciał pod chmurami było widać dokładnie zarys trójkąta i teraz nie pamiętam albo leciał w chmurach bardzo delikatnie zasłonięty od dołu, tak że było go widać bez problemu albo był trochę jakby to nazwać „przezroczysty”. Na dole tak jakby były 2 szerokie pasy światła bardzo delikatnych albo skoro był przezroczysty to może pasma chmur widoczne przez niego. Osobiście skłaniałbym się ku temu, że to były światła”.

Korespondencja ze świadkiem wniosła do sprawy, iż zdarzenie miało miejsce pomiędzy godziną 22-22:30 w czasie lekko zachmurzonego nieba. Zdaniem świadka obiekt był znacznie większy od samolotu B-747, poruszał się kilka sekund z w kierunku północno-wschodnim. Zdaniem świadka obiekt najprawdopodobniej miał barwę koloru grafitowego, był zupełnie gładki od dołu i co wyróżniało go na tle ciemnego nieba, to pulsujące światła a raczej pas światła, który przesuwiał się na dole obiektu, od przodu w kierunku tyłu. W zasadzie to wszystko co wiemy na temat pierwszej obserwacji, nie wiemy na jak dużej wysokości poruszał się ów obiekt, ale nie była to w rzeczywistości jakaś bardzo duża wysokość rzędu kilometrów.

Od tamtego czasu podekscytowani świadkowie znacznie częściej spędzają czas wieczorem i przyglądają się z balkonu w nadziei, że coś wyjątkowego zauważą? I tak się stało istotnie. W dniu 10 września 2016, po raz kolejny zauważyli przelot trójkątnego obiektu tym razem obiekt posiadał ogromne rozmiary i poruszał się znacznie niżej.

„Wczoraj ponownie widzieliśmy z żoną trójkątne UFO nad Śremem. Po godzinie 22:00, niebo czyste, bezchmurne. Siedzieliśmy na tarasie z drugiej strony domu niż przy obserwacji, o których Panu pisałem. Z domu widzimy Wieżę Ciśnień ma ona 44 metry wysokości. Obiekt przeleciał nad nią. Oceniając w porównaniu z wysokością wieży leciał na wysokości powyżej 500 metrów. Mógł mieć na oko, około 150-200 metrów długości boku/tyłu. Również leciał bardzo szybko i bezgłośnie. Widać było delikatne

„przesuwające” się pod nim światła. Światła na obiekcie takie same jak poprzednim razem, kiedy wysłałem Panu rysunek. Wykorzystując ładny wieczór siedzieliśmy z żoną na tarasie. Po kontakcie z Panem przyznaję, że częściej patrzę w niebo. Obserwacja trwała kilka sekund. Jeżeli to był ten sam obiekt, który opisywałem poprzednim razem, to teraz leciał o wiele niżej. Wysokość mogę mniej więcej określić w porównaniu do wieży. Był bardzo duży, 150 metrów długości boku najmniej. Mieszkamy około 35 km od 31 BLT w Krzesinach i często widzimy F-16. Obiekt leciał o wiele szybciej niż latają one. Sam obiekt sprawiał wrażenie delikatnie przeźroczystego. Przykładowo tak jakby patrzył Pan przez bardzo brudną, szarą szybę z dużej odległości. Pod nim było widać światła”.

Z tego miejsca zauważono trójkątny obiekt przelatujący nad wieżą ciśnień.

Istotnym szczegółem jakie podaje świadek jest baza Baza Lotnictwa Taktycznego w Krzesinach leżąca od Śremu jedynie 35 km dalej. Czyżby wyjaśnienia obserwacji, należy szukać właśnie tam? Jeśli świadek podał orientacyjnie poprawnie wielkość obiektu to możemy mówić o olbrzymiej maszynie, zakładając że ma możliwość lądowanie to jednak lotnisko w Krzesinach moim zdaniem nie jest przygotowane na przyjęcie tak ogromnego i szerokiego samolotu. Wchodząc na Google Earth możemy ustalić, iż szerokość pasa startowego ma jedynie ponad 50 metrów szerokości, to dwa razy mniej niż wielkość obiektu. Po raz kolejny obiekt o wręcz ogromnych rozmiarach przelatuje nad ponad 30 tysięcznym miastem, nie robiąc sobie nic, z ewentualnego zagrożenia np. z powodu awarii itp.? Czy testowanie a może wykonywanie tajnej misji nad miastami na nie wielkich wysokościach, nie jest czystym absurdem, tym bardziej, że ów obiekt mógł zostać zauważony przez wiele innych osób? Skoro obiekt jest super tajny i posiada rodzaj kamuflażu o czym wspomina świadek, dlaczego świeci jak choinka i jest wówczas zauważalny na nocnym niebie?

Nie mamy pewności czy w rzeczywistości pewien procent

zaobserwowanych trójkątnych obiektów, które w szczególności wyróżnia „anomalny” charakter jest przejawem zjawiska UF0, czy nową odsłoną nieznanym nam tajnych samolotów, o których swego czasu wspominała organizacja z USA NIDS? Przyznam iż skłaniam się, iż pewna część trójkątów to zapewne nasze ziemskie urządzenia, ale pewna grupa tego typu obiektów nie bardzo kwalifikuje się do tej samej rangi wyjaśnień, i sprawia ona ogromny problem? W obecnych czasach coraz trudniej będzie wykazanie, czy dany obiekt jest ziemski, czy może należeć do UF0, chodzi o obiekty typu deltoidalnych, dronów, itp.? Rozmyślając o trójkątach wpadłem na pewną myśl? Obecnie każdy kto założymy zobaczymy latający trójkąt, nie skojarzy, że obserwuje UF0, lecz będzie skłonny sądzić, że chodzi o jakiś produkt wojskowy, testowany na naszym niebie? Jeśli UF0 stosuje formę mimikry i upodobni się do trójkątów, (dysponujemy przykładami jak UF0 potrafiło się zmieniać w samolot, czy nawet samochód), w zasadzie bezkarnie może poruszać się po naszym niebie, nie będąc pytany, czy to było UF0, ponieważ większość świadków skłoni się, że mamy do czynienia z czymś zupełnie ziemskim? To tylko spekulacja oczywiście, ale kto wie ile w tym może być racji?

Autorstwo: Arkadiusz Miazga

Źródło: ArekMiazga.blogspot.com